

DZIENNIK WARSZAWSKI

Przemierzała w jej owa...
 Na rok... 4 50 k.
 Za 3 miesiące... 25 k.
 75 k.
 5 kon. miesięcznie.

Przemierzała kamiejsowa...
 Na rok... 12 r.
 6 miesięcy... 6 r.
 3 miesiące... 3 r.
 1 miesiąc... 1 r.

Przemierzała przyjmują się w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: w St. Petersburga, w księgarni A. F. Bazunowa na Nowskim Prospekcie w domu Olchynowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

WYCHOZIŁY GODZIENNE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.
Wschód i zachód Słońca.
 Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 47 rano.
 zachodzi o godzinie 8 minut 50 wieczór.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
 Słup 3 cali 5.

DZIAŁ URZĘDOWY

Zarządkowa rada miejska, na posiedzeniu 22 lipca roku bieżącego, postanowiła ustanowić przy zarządkowej szkole realnej stypendjum imienia Ministra Oświecenia Publicznego, hrabiego Tołstoja, ze względu na dobroczynność jego działalności w przedmiocie oświecenia publicznego, i odłączyć z zapasowego kapitału banku gminnego trzy tysiące rub. które złożyła jako wieczny wniosek do banku gminnego na 70% a bilet na te pieniądze, za 2,136, złożyła do miejscowej kasy powiatowej.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości Najwyższym ukazem, wydanym do Senatu Rządzącego w Liwadii, 11 października roku bieżącego, jest powiadzić: Bilety kasy państwa serji CXXVIII, CXXIX, CXXX, CXXXI, CXXXII, wypuszczone w 1868 roku, według ukazu, wydanego do Senatu Rządzącego, 18 czerwca 1868 r. podlegają umorzeniu w 1876 roku. Przez Postanowienie o tych biletach (punkt 5), Rząd zastrzegł sobie wymianę biletów, które w ciągu ośmiu lat nie wpłynęły w opłatę skarbowych, na nowe, jeżeli to będzie uznane za pożyteczne według biegu obrotów pieniężnych. W skutku tego, zgodnie z przedstawieniem Ministra Finansów, roztrząsaniem w Radzie Państwa, rozkazujemy: w zamian serji CXXVIII, CXXIX, CXXX, CXXXI i CXXXII biletów kasy państwa, wypuścić nowe pięć serji takich biletów CC, CCI, CCII, CCIII i CCIV, po 3,000,000 rub. każda, w ogóle za piętnaście milionów rubli, na zasadzie załączającego się Postanowienia, z wyznaczeniem terminu liczenia się procentu; serji CC, od 1 sierpnia, serji CCI i CCII od 1 października i serji CCIII i CCIV od 1 listopada 1876 roku. Senat Rządzący ma wydać dla wykonania niniejszego właściwa rozporządzenia.

Postanowienie o nowych pięciu serjach biletów skarbu państwa od CC do CCIV włącznie.

1. Serje te, po trzy miliony rubli srebrnem każdą, wypuszczają się na osm lat, w pierwszym roku, na 50 rubli, a ilość procentu po 4 1/2% rocznie, czyli po 18 kop. na miesiąc.
2. Wartość tych biletów oznacza się po dawnemu, na 2 rubli, a ilość procentu po 4 1/2% rocznie, czyli po 18 kop. na miesiąc.
3. Forma i podpis biletów, pozostają takie same, jak biletów poprzedniej emisji.
4. Bilety te wydaje i przyjmuje skarbu po dawnemu, w wszelkich wyplatkach.
5. Umorzenie biletów "nowych" serji, ma być dokonane w ciągu ośmiu lat, według uznania Rządu, którzy zastrzegają sobie wymianę biletów, które w ciągu tego terminu nie wpłynęły w opłatę skarbowych, na nowe, jeżeli to będzie uznane za pożyteczne według biegu obrotów pieniężnych.
6. Bieg procentów od biletów oznacza się od serji CC, od 1 sierpnia, od serji CCI i CCII od 1 października i od serji CCIII i CCIV od 1 listopada 1876 roku. Termin ten oznacza się osobomni ślepiami, na odwrotnej stronie biletu; literami, na białym tle.
7. Wyplata procentu okazicielom biletów, w dokonywaniu, w głównej i gubernialnych, kasach, za kuponami, znajdującymi się na okolo biletu, przez comiesięjne kasjerzy obcinają kopony według porządku kolejnego lat, na nich oznaczonych.
8. Procenta wyplatają się przy okazaniu biletów po upływie jednego roku lub więcej, ale zawsze za całkowite lata upływu.
9. Obcinanie procentów odbywają się w następujący sposób: a) pomiędzy osobami prywatnymi, b) rzadek obcinania pozostawia się wzajemnemu porozumieniu; c) przy wyplatkach biletami do kas, procenta, dla ułatwienia rachunków, liczą się tylko za całkowite upływane miesiące, a miesiąc bieżący nie bierze się do rachuby. Na tej podstawie odbywają się obcinania i przy wyplatkach biletami ze skarbu osobom prywatnym i władzom rządowym, a to ostatnie robią obcinania takim samym porządkiem; c) do obrotów, pomiędzy kasami państwa a władzami procentów, jakie od czasu upływu do rzeczywistego wydania, sumy mogą obrócić się na ich korzyść, przestrzega się obecnie istniejący porządek.
10. Bilety przyjmują się w wyplatkach w kasach w tych tylko wypadkach, kiedy płacono sumy nie jest mniejsza od sumy biletu z następnymi procentami, abo wem kasy, dla uniknięcia zawiłych rachunków, nie powinny wdawać się w żadne wydawanie reszty lub zmniejszanie biletów.

DZIAŁ WYCHOWAWCZY

Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 20 listopada r. b., zatwierdzeni zostali na posadki policjanci obowiązkowi komisarski do spraw włóczniejszych powiatu, Makowskiego, w gubernji Kownyjskiej, dymisjonowany sztabs-kapitan gwardji książę Chłkwa (od 3 listopada); niemający rang: policjant obowiązkowy: pomocnik siedleckiego gubernialnego pocztmistrza Andrzejewski i Janowski pocztmistrza Włodarski, zatwierdzeni do Ministerstwa przez kancelarję gubernatora, radomskiego, asessor kolegiálny Zmoczyn (z wydelegowaniem do rozporządzenia pomniejszonego gubernatora (od 6 listopada).

W Nr. 252 Głosu Urzędowego zamieszczona jest Najwyższej zatwierdzona 15 sierpnia 1875 r. ustawa rosyjskiego akcyjnego towarzystwa, ipedzenia okowity z mchu, zakładanego dla urządzania i utrzymywania fabryki do wyplatania okowity z mchu, alchobu, sady i innych i wszelkiego rodzaju produktów z mchu, na gruncie należącym do st. petersburskiego kapea 1-jej gildji Utemana, a znajdującym się w gubernji Oloniejskiej, koło Pietrozawodska.

Zatwierdzili towarzystwa są: st. petersburski kupiec 1-jej gildji Franciszek Bazylewicz Uteman, z firmy "Franciszek Uteman"; st. petersburski kupiec 1-jej gildji August Janowski Knap, z firmy "John G. Knipsyn"; poddany pruski Filip Markowicz Moritz i inżynier kapitan Sergiusz Bazylewicz Janimowicz w St. Petersburgu.

Zapasowy kapitał towarzystwa oznacza się na dwieście pięćdziesiąt tysięcy rubli, podzielonych na tysiąc akcji, po dwieście pięćdziesiąt rub. każda. Cała pomniejszona ilość akcji dzieli się pomiędzy założycieli i osoby zawezwane przez nich do uczestniczenia w przedsiębiorstwie, za wzajemnem porozumieniem się.

Departament Poczt. w Ministerstwie Józowka, w powiecie Bachmuckim, w gubernji Jekaterynowskiej, o 7 wiorst od stacji Zawodkiej na kolei żelaznej Konstantynowskiej, ustanowiony został oddział pocztowy; z siedzibą stacji Rozdzielczej, w powiecie Tiraspolskim, w gubernji Chersońskiej, przy linii kolei żelaznej Odeskiej i Znamjenskiej, w powiecie Aleksandryjskim, w tejże gubernji, przy linii kolei żelaznej Charkowsko-Nikolajewskiej, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

Urzednik do pisania plockiej kasy oszczędności Stanisław Przednich, na własne żądanie, uwolniony został, z tej posady, a na jego miejsce mianowany został mieszkaniec m. Plocka, Stanisław Janicki, licząc od 9 października 1875 roku.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej, na zasadzie art. 2-go Najwyższej swdnie 1-go czerwca 1871 r. zatwierdzonej, Uchwały Komitetu do spraw Krolestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Krolestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 10 (22) listopada r. b. postanowiła:

1. Ofiarowaną przez b. p. Bonifaciego Hofmiana, a wyplatana przez zoną jego, Franciszkę Hofmanową, dnia 29 września 1860 r. sumę rs. 75, tytułem wieczystego funduszu, dla Szpitala Starozakonnego, w Warszawie, przyjaść zachowanie praw osób trzecich.

W Warszawie, w sądzie wojkowo-okręgowym, przy otwartych drzwiach, wprowadzane będą sprawy:

Dnia 18 (30) listopada:

1. Przeciwno starszemu felcerowi 3 litewskiego pułku ulanów, Aleksiem Komorowskiemu, oskarżonemu o myślnie nieokazanie należytego uszanowania zwierzchnikom, przez dozwolenie się na wyrażenie niezgodzenia się z dowódcy 3-jej brygady artylerji grenadierów na wyrok sądu brygadowego w sprawie przeciwno kantonierowi 6-jej baterji, Bazylemu Cieslakowskiemu, oskarżonemu o powtórne strowienie efektów mundurowych.
2. Przeciwno szeregowcowi 1-go petersburskiego pułku grenadierów, Juljanowi Angermanowi, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo i inne przestępstwa.

Dnia 19 listopada (1 grudnia):

1. Przeciwno szeregowcowi warszawskiego bataljonu miejscowego, Gurjanowi Kuzniecowowi, oskarżonemu o wydalenie się z sztywardu; i porzucenie broni i pa-

DZIAŁ WYCHOWAWCZY

Przeciwno mdatowym szeregowcom warszawskiego bataljonu miejscowego, Janowi Borisowowi i Franciszkowi Ciesnikowi, oskarżonym o gwałtowną kradzież drugiego rzędu i niepoprawnie zle sprawowanu 1-go.

Przeciwno gefrejtrowi k eksholmskiego pułku grenadierów Szymonowi Grigorjewowi, oskarżonemu o samowolne wydalenie się, pjanstwo i inne przestępstwa.

Przeciwno strzelcowi 4-go bataljonu, Polikarpowi Wichrowowi, oskarżonemu o wydalenie się z sztywardu.

Dnia 20 listopada (2 grudnia):

Przeciwno podoficerowi 2-go bataljonu saperów Mikolajowi Spirinowi, oskarżonemu o uktyciu powierzonych mu w urzędowaniu pieniędzy i sfałszowanie kwitu.

Przeciwno szeregowcowi 5 litewskiego pułku ulanów Tichonowi Kuzniecowowi, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo, strowienie efektów mundurowych i rufomości.

Przeciwno szeregowcom wolińskiego pułku lejbgwardji Bazylemu Straszakowowi i Romanowi Plincence, nieograniczenie urlopowanemu szeregowowi Janowi Czarnowosowi i sylichowowi Juljanowi Michalewskiemu, oskarżonym: pierwsi dwaj o kradzież, a ostatni o udzi-

Dnia 22 listopada (4 grudnia):

Przeciwno podoficerowi litewskiego pułku lejbgwardji Dymitrem Drozdowowi i szeregowcowi Endokimowi Princewowi, oskarżonym: Princew — o słowne uderzenie zwierzchnika niższego stopnia, a Drozdów — o uderzenie go.

Przeciwno starszemu dozorcę pokojowemu warszawsko-uzjadowskiego szpitala wojskowego, podoficerowi Piotrowi Basowowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie powierzonych mu mienia.

Przeciwno szeregowcowi 95 krasnojarskiego pułku piechoty Wawrencowi Lasocie, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby i strowienie mundurowych i rosznych rzeczy.

Dnia 24 listopada (6 grudnia):

Przeciwno szeregowcowi 2-go bataljonu saperów Bazylemu Baranowowi, oskarżonemu o zgwałcenie 6-o-letniej dziewczyny.

Przeciwno strzelcowi 3-go bataljonu strzelców Dymitrem Batazowowi, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo ze służby i inne przestępstwa.

Przeciwno szeregowcowi 34 siewskiego pułku piechoty, Józefowi Szkieciu, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby.

Przeciwno szeregowcowi 16 łódzkiego pułku piechoty, Piotrowi Kamieniewowi, oskarżonemu o pjanstwo i burdy.

Generał-major Oranowski przyjechał do Warszawy z Częstochowy.

DZIAŁ WIENIETRYNY

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Czysty dochód z loterji fantowej, urządzonej 20. lica (1-sierpnia) roku bieżącego w m. Kielcach, na rzecz miejscowych ochron dla dzieci, wynoszący 1,084 rb. 42 1/2 kop., komitet Rady gospodarczej kieleckiego towarzystwa dobroczynności, na posiedzeniu 6 (18) października roku bieżącego, rozdzielił pomiędzy dwie ochrony, stosunkowo do liczby znajdujących się w nich dzieci, wyznaczając na rzecz ochrony przy szpitalu w Antoniewie 340 rubli i na rzecz ruskiej ochrony (240) rb. pozostawiając resztę w ilości 504 rub. 42 1/2 kop. na potrzeby Towarzystwa dobroczynności.

Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Plocku, od 1 (13) listopada do 8 (20) listopada 1875 roku włącznie. Za czwartek: pszenicy 1-go gatunku 10 rub. 66 kop., II-go gatunku 10 rub. 21 1/2 kop. żyta 1-go gatunku 8 rub. 3 1/2 kop., II-go gatunku 7 rub. 87 kop., jęczmienia 1-go gatunku 6 rub. 35 1/2 k., II-go gatunku 5 rub. 95 1/2 k., owsa 1-go gatunku 7 rub. 70 1/2 kop., II-go gatunku 4 rub. 5 kop., rzędku 13 rub. 53 kop., grochu 11 rub. 64 1/2 kop., gry 5 rub. 45 1/2 kop., kartofli 1 rub. 72 kop., kawy jaglanej 21 rub. 50 kop., owsianej 22 rub., jęczmień 10 rub. 88 1/2 kop., gryczanej grubej 15 rub. 60 kop., drobnej 29 rub. 52 k., maki pszennej 1-go gatunku 13 rub. 20 kop., II-go gatunku 10 rub. 80 k., żytniej 9 rub. 60 kop., za funt: chleba pyłowego

DZIAŁ WYCHOWAWCZY

Przeciwno mdatowym szeregowcom warszawskiego bataljonu miejscowego, Janowi Borisowowi i Franciszkowi Ciesnikowi, oskarżonym o gwałtowną kradzież drugiego rzędu i niepoprawnie zle sprawowanu 1-go.

Przeciwno gefrejtrowi k eksholmskiego pułku grenadierów Szymonowi Grigorjewowi, oskarżonemu o samowolne wydalenie się, pjanstwo i inne przestępstwa.

Przeciwno strzelcowi 4-go bataljonu, Polikarpowi Wichrowowi, oskarżonemu o wydalenie się z sztywardu.

Dnia 20 listopada (2 grudnia):

Przeciwno podoficerowi 2-go bataljonu saperów Mikolajowi Spirinowi, oskarżonemu o uktyciu powierzonych mu w urzędowaniu pieniędzy i sfałszowanie kwitu.

Przeciwno szeregowcowi 5 litewskiego pułku ulanów Tichonowi Kuzniecowowi, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo, strowienie efektów mundurowych i rufomości.

Przeciwno szeregowcom wolińskiego pułku lejbgwardji Bazylemu Straszakowowi i Romanowi Plincence, nieograniczenie urlopowanemu szeregowowi Janowi Czarnowosowi i sylichowowi Juljanowi Michalewskiemu, oskarżonym: pierwsi dwaj o kradzież, a ostatni o udzi-

Dnia 22 listopada (4 grudnia):

Przeciwno podoficerowi litewskiego pułku lejbgwardji Dymitrem Drozdowowi i szeregowcowi Endokimowi Princewowi, oskarżonym: Princew — o słowne uderzenie zwierzchnika niższego stopnia, a Drozdów — o uderzenie go.

Przeciwno starszemu dozorcę pokojowemu warszawsko-uzjadowskiego szpitala wojskowego, podoficerowi Piotrowi Basowowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie powierzonych mu mienia.

Przeciwno szeregowcowi 95 krasnojarskiego pułku piechoty Wawrencowi Lasocie, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby i strowienie mundurowych i rosznych rzeczy.

Dnia 24 listopada (6 grudnia):

Przeciwno szeregowcowi 2-go bataljonu saperów Bazylemu Baranowowi, oskarżonemu o zgwałcenie 6-o-letniej dziewczyny.

Przeciwno strzelcowi 3-go bataljonu strzelców Dymitrem Batazowowi, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo ze służby i inne przestępstwa.

Przeciwno szeregowcowi 34 siewskiego pułku piechoty, Józefowi Szkieciu, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby.

Przeciwno szeregowcowi 16 łódzkiego pułku piechoty, Piotrowi Kamieniewowi, oskarżonemu o pjanstwo i burdy.

Generał-major Oranowski przyjechał do Warszawy z Częstochowy.

DZIAŁ WIENIETRYNY

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Czysty dochód z loterji fantowej, urządzonej 20. lica (1-sierpnia) roku bieżącego w m. Kielcach, na rzecz miejscowych ochron dla dzieci, wynoszący 1,084 rb. 42 1/2 kop., komitet Rady gospodarczej kieleckiego towarzystwa dobroczynności, na posiedzeniu 6 (18) października roku bieżącego, rozdzielił pomiędzy dwie ochrony, stosunkowo do liczby znajdujących się w nich dzieci, wyznaczając na rzecz ochrony przy szpitalu w Antoniewie 340 rubli i na rzecz ruskiej ochrony (240) rb. pozostawiając resztę w ilości 504 rub. 42 1/2 kop. na potrzeby Towarzystwa dobroczynności.

Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Plocku, od 1 (13) listopada do 8 (20) listopada 1875 roku włącznie. Za czwartek: pszenicy 1-go gatunku 10 rub. 66 kop., II-go gatunku 10 rub. 21 1/2 kop. żyta 1-go gatunku 8 rub. 3 1/2 kop., II-go gatunku 7 rub. 87 kop., jęczmienia 1-go gatunku 6 rub. 35 1/2 k., II-go gatunku 5 rub. 95 1/2 k., owsa 1-go gatunku 7 rub. 70 1/2 kop., II-go gatunku 4 rub. 5 kop., rzędku 13 rub. 53 kop., grochu 11 rub. 64 1/2 kop., gry 5 rub. 45 1/2 kop., kartofli 1 rub. 72 kop., kawy jaglanej 21 rub. 50 kop., owsianej 22 rub., jęczmień 10 rub. 88 1/2 kop., gryczanej grubej 15 rub. 60 kop., drobnej 29 rub. 52 k., maki pszennej 1-go gatunku 13 rub. 20 kop., II-go gatunku 10 rub. 80 k., żytniej 9 rub. 60 kop., za funt: chleba pyłowego

moskiewskimi kongresu antropologicznego, podczas po-
dejmnowania kongresu w Upsali przez uniwersytet i
studentów. W przyjęciu tem było tyle szczerości, go-
sćinności i serdecznej przyjaźni, że uroczystość upsalska
jest dla nas wszystkich jednym z najpiękniejszych
wspomnień naszego pobytu w Szwecji. To przyjęcie
gościnne dotyczyło nie nas osobiście, lecz nas, jako
mieszkańców Moskwy. Pod wpływem tej serdeczności
i gościnności, i ja także upraszam was, panowie,
o zaszczytnym waszem przywoleniem i udziałem toa-
stu mego za kwitnienie uniwersytetu upsalskiego, zna-
komitego w dziejach nie samej tylko Szwecji, lecz i
nauki w ogólności. Za pomysłność uniwersytetu upsalskiego,
za zdrowie jego reprezentantów: pp. Frie-
sa, Landströma i Stucksberga, jak również za zdrowie
studentów uniwersytetu upsalskiego.

Po obiedzie, wielu z uczestników bankietu pojecha-
ło do bankhofu drogi żelaznej Nikołajewskiej, dla od-
prowadzenia uczonych szwedów.

Oświata ludowa w powiecie wologodzkiem znajduje
się, jak się okazuje z sprawozdania urzędu ziemskiego,
złożonego we wrześniu, kolejnemu zebraniu powiatowemu
w następującym stanie: pismiennych w powiecie
liczono 11,757 mężczyzn i 976 kobiet. Na dzień ot-
warcia zebrania w powiecie było 18 centralnych
szkół ziemskich męzkich, utrzymywanych kosztem
ziemstwa, gromad wiejskich i osób prywatnych i dwie
szkoły wzorowe utrzymywane łącznie kosztem Mini-
sterstwa Oświecenia Publicznego, ziemstwa i groma-
dy wiejskiej. Przy dwóch z tych szkół istniały o-
sobne oddziały dla dziewcząt. Oprócz tego w powie-
cie były 4 szkoły, utrzymywane z fundusów odłącza-
nych od szkół centralnych i oddzielnych zapomóg ze
strony ziemstwa.

We wszystkich szkołach i szkołkach uczy się 1,166
chłopców i 104 dziewcząt. Na utrzymanie szkół udzie-
la: Ministerstwo Oświecenia Publicznego 452 rub.,
gromady wiejskie 4,961 rub., osoba prywatna—wło-
ścianin Murigin 100 rub. i ziemstwo 4,961 rub. Oprócz
tego ziemstwo wypłaca wynagrodzenie inspektorowi
szkół ludowych, nagrody nauczycielom i koszty po-
dróży członkom rady szkolnej, rewidującym szkoły.

**Towarzystwo pomocy dla ruskiej żeglugi morsko-
handlowej**, 4 listopada, z powodu obiadu danego dla
szwedzkiej wyprawy północnej, wysłało, za pośrednic-
twem konsula szwedzkiego, następujący telegram do
króla szwedzkiego:
„Najjaśniejszy panie! Towarzystwo pomocy dla że-
glugi morskiej, założone pod wysoką protekcją Jego
Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego
Nikołajewicza, obchodzi powódzenie szwedzkiej wy-
prawy północnej, tylko co miało zaszczyt wnieść toast
za zdrowie waszej królewskiej mości, z wyrażeniem naj-
żywszego życzenia zbliżenia się naukowego i handlo-
wego pomiędzy Szwecją a Rosją. Prezes Towarzy-
stwa hrabia Komarowski.

W odpowiedzi, na drugi dzień, otrzymano został na-
stępujący telegram, na imię prezesa Towarzystwa:
„Z wielkim zadowoleniem otrzymałem wasz tele-
gram i proszę pana o oznajmienie Towarzystwu mej
serdecznej wdzięczności, z zapewnieniem, że szczerze
podzielimy jego życzenie ciągłego rozwoju handlowych
i naukowych stosunków przyjacielskich pomiędzy Ro-
sją a Szwecją i Norwegją, w wspólnym naszym interesie.
Oskar Dickson.

Jednocześnie był przesłany z Moskwy drugi tele-
gram do sprawy wyprawy, Oskara Dicksona, do
Götterborgu:
„Moskiewskie Towarzystwo pomocy dla żeglugi
morskiej, obchodząc przybycie wyprawy szwedzkiej
profesora Nordenshelde, winaście panu świętego powo-
dzenia wyprawy w Hrabia Komarowski.

Następnego dnia, otrzymana została następująca
odpowiedź:
„Bardzo dziękuję za wasze przyjacielskie pozdro-
wienie i spodziewam się, że wyprawa szwedzka swoim
rezultatami przyniesie pożytek waszemu wielkiemu
państwu. Oskar Dickson.

Według ostatnich wiadomości, naszych statków
wojennych, żeglujących na wodach zagranicznych, było
osiem: Z nich w oceanie Spokojnym, 12-działowa kor-
weta „Askold” znajduje się w Nagasaki, 6-działowa
cleeper „Fejdzio”, w opłynąwszy wosypę Sachalin, od-
zatkot Cierpłowski; do Dui i odwiedziwszy z komisją
osady japońskiej, powrócił do Chakodate; 5-działowa
cleeper „Hajdamak”, krąży na północ od Władywo-
stoku; 10-działowa korweta „Bajan” znajduje się
w Nagasaki. Na morzu Śródziemnym, 18-działowa
fregata „Świętłana”, pod dowództwem Wielkiego Księ-
cia Aleksandra Aleksandrowicza, obecnie znajduje się
na przystani w Piraeus. W rozporządzeniu naszej am-
basady w Konstantynopolu znajdują się następujące
cestatki: parostatek „Taman” w Bujukdere, shoner
„Pseudape” w Piraeus i shoner „Kelasin” w Gala-
ciu. Wszystkie znajdują się za granicą; statki są
srebrne, z wyjątkiem parostatku „Taman”, który jest
kolejowy; na wszystkich nich, oprócz dowódców, znaj-
duje się 156 oficerów i 1,567 ludzi niższej służby.
Wkrótce nasza zagraniczna eskadra powiększy się jesz-
cze o jeden statek, w mianowicie cleeper „Kroiser”,
spuszczony na wodę latem roku bieżącego.

W sławnych, podczas burzliwej epoki samowładców,
dobrach Wiśniowca (należących obecnie do hrabi-
ego Platara), niedawno były sprzedawane, jak donosi
gazeta „Kijelani”, ruchomości, w liczbie których znaj-
dowały się przedmioty znakomite pod względem ar-
cheologicznym. Ruchomości te kupił miejscowy kapi-
tałista J. A. Tolst. Znajdujące się w liczbie tych ru-

chomości pięć obrazów historycznych, nabywca ofiaro-
wał historycznemu muzeum imienia Następy Tronu
Cesarzawicy w Moskwie.

Pierwsze dwa z nich przedstawiają popiersiowe por-
treti fałszywego Dymitra i Marii Mniszechówny. Na
jednym z nich jest napis: „Demetrius, imperator Mo-
schoviae, ejus uxor Marianna Mniszechovna, Georgii
Palatini sandomiriensis ex Tarlovna progenita filia” i
herb ruski; na drugim zaś: „Marianna Mniszechovna,
Georgii P. S. ex Tarlovna progenita filia, uxor Deme-
trii imp. Moschoviae” i herb ruski, z herbem Mniszechów
na trzeciej środkowej, zamiast herbu moskiewskiego.

Trzeci obraz przedstawia ceremonię ślubu Maryny
w Krakowie z fałszywym Dymitrem, którego miejsce
zastępował ambasador samowłacza, „Atanazy Ulasie-
wicz”.

Na czwartym podójnym obrazie wymalowany jest
pochód na koronację i sam obrzęd koronacji Maryny
w Moskwie przez arcybiskupa moskiewskiego (per ar-
chiepiscopum ritus graeci) w 1605 r., w obecności lega-
ta papieżkiego Oleśnickiego.

Piąty obraz przedstawia tenże sam obrzęd korona-
cji Maryny, ale w jakimś alegorycznym, czyli symbo-
licznym charakterze; koronuje się ona w jakiejś świątyni
sławy; naokoło wizerunki bitw i różnych scen byto-
wych.

O obniżeniu opłaty za przewóz bydła rogatego
kolejami żelaznymi, „Gos. Urzęd.” pisze: Istniejąca do
ostatnich czasów bardzo znaczna opłata za przewóz
drobnego bydła naszymi kolejami żelaznymi (1/2 kop.
od każdej sztuki i za każdą wiorstę), zmuszała gospodarzy
wiejskich w Rosji południowej do posyłania baranów,
trzody chłebnej i innego drobnego bydła za granicę
(do Wiednia i nawet Paryża), gdzie pobierana jest od
baranów opłata w stosunku tylko 1/10 kop. za każdą
sztukę i wiorstę, lub też do sprzedawania tego bydła rze-
znikom miejscowym, którzy wytapiali z niego tło. Zjadł
pochodził, że cena drobnego bydła w Moskwie i Pe-
tersburgu, zwłaszcza w lasie, gdy dowóz mięsa z dal-
szych miejscowości jest niemożliwy, wzrastała zna-
cznie.

W obecnym czasie, dla zachęcenia gospodarzy wiej-
skich i przemysłowców do przewożenia drobnego bydła
naszemi kolejami żelaznymi, zjazd reprezentantów
drog żelaznych 3-iej grupy (który odbył się w roku
zeszłym w Odesie) postanowił: za przewóz baranów
w komunikacji bezpośredniej, ustanowić na jeden
rok, począwszy od 1-go października r. b., opłatę po-
1/2 kop. za sztukę i wiorstę, pod warunkiem nado-
wania do jednego wagonu bez pietra; na drodze odeskiej
nie mniej jak 65, na innych zaś drogach nie
mniej jak 40 sztuk. Co się zaś tyczy drogi żelaznej
kursko-kijowskiej, zgodzili się ona na tę opłatę bez-
względnie, o ileż wiodąc wiodąc od wiodąc.

Nie pozostaje jak życzyć, ażeby inne także nasze
koleje żelazne, idąc za przykładem 3-iej grupy, abni-
żyły również opłatę za przewóz drobnego bydła i ażeby
gospodarze wiejskie i przemysłowcy skorzystali z takie-
go obniżenia; celem zapewnienia dla drobnego bydła
odbytu do stolic i do innych znaczniejszych punk-
tów, gdzie konsumcja mięsa jest znaczna.

Gazeta „Tył. Wiestn.” donosi z Kachetji, że uro-
dzaj roku bieżącym tak winogron, jak i innych pokła-
dów przewyższy wszelkie oczekiwania. Mieszkańcy
nie pamiętają podobnej obfitości. W Kachetji znów
rozlegają się śpiewy i urządzane bywają tańce i tym
podobne zabawy, czego tam od dawna nie było sły-
chać i widać. Wszystkie ręce robotce zajęte są zbior-
em i dają się słyszyć skargi na brak naczyń i spich-
rów dla zachowania obfitego żniwa. Włocianie po-
dziewają się, że tegoroczny urodzaj da im możliwość
spłacenia znacznej części długów, stop procentowych,
zrobionych przez nich w ciągu poprzednich lat nau-
rodzajnych.

Dnia 5 listopada, w Moskwie, druga ulica me-
szczarska, za wieżą Sucharewą, zaciekawiona była z po-
wodu odbytej, o godzinie 9-ej z rana, rewizji w mi-
szkaniu znanej żydówki Zofji B—stel, podejrzanej o
udział w rozmaitych kradzieżach; kobieta pomimo
znana jest w swojej dzielnicy pod nazwą „złota rzek-
ka”. Mieszkanie jej otoczyli policjanci, z rozporządze-
nia p. Rebrowa, komisarza cyrkulu Sierpuchowskiego.
Zofji B. nie zastano w mieszkaniu; p. Rebrow, odsz-
ukał ją w kanonice położonymi w tejże dzielnicy, dokąd
była ona przysłała, za jakims interesem. Wezwano ją
do mieszkania, gdzie komisarz okazał jej upoważnienie
do odbycia u niej rewizji. Przekonano się, że mieszka-
nie zajmowane przez tę żydówkę jest bardzo obszernie
i pięknie umeblowane; o rozmaitych meblach można
mieć wyobrażenie ztąd, że komorne z niego wynosi
1,700 rsr. rocznie. Przy rewizji, znaleziono rozmaite
przedmioty złote i srebrne ogólnej wartości 20. tysięcy
rsr.; oprócz tego znaleziono diadem wysadzany brylan-
tami i oceniony przez jublera na 15 tysięcy rsr.; dja-
dem ten pochodził z kradzieży, lecz został przerobiony
dla niepoznania go; garderoba Zofji B—stel, wraz z fu-
trami, reprezentuje wartość 15 tysięcy rsr. Kobieta po-
mimo była już siedm razy pod sąd w związku z rade-
dziej. Powiadają, że zakres jej działalności rozciągał
się nie do samej tylko Moskwy, lecz do innych także,
dalekich miast. W mieszkaniu jej zastano żyda Abr.
B—ra, który zdołał być uciec, pozostawiając nwet
czapkę, lecz policja ujęła go koło wieży Sucharewej.
Banda tej kobiety składa się, jak powiadają, z kilku

Do składu tej grupy należą następujące drogi zelme:
brasko-grajewska, kursko-kijowska, kijowsko-brzeska, kur-
charkowsko-azowska, konstantynowska, landwarowo-romejska,
lozowo-sewastopolska, moskiewsko-kurska, moskiewsko-jaros-
wska, niokolajewska, odeska, orłowsko-griazińska, charkowsko-
kijowska.

dziesięciu oszustów i złoczyńców, którzy znajdowali
schronienie w jej mieszkaniu. Zofja B—stel nie mogła
być odprowadzoną natychmiast do aresztu, albowiem
dostała spazmów w skutek niedawnego połogu. Pozo-
stawiono ją w domu, pod dozorem trzech policjantów.
Wszystkie znalezione u niej cenne przedmioty zostały
złożone do kufra żelaznego i opieczetowane. Wyż-
szmiankowanego żyda B—ra osadzono w areszcie cyr-
kulu Sierpuchowskiego.

Z Moskwy zatelegrafowano do gazety „Birta” pod
datą 6 (18) listopada: „Dzisiaj w nocy spalili się gmach
aparaturowy fabryki sukna Naryszkina, na Syromiatnik-
kach (w Moskwie). Straty wynoszą 350,000 rs. Bud-
ynek był ubezpieczony w sumie 250,000 rs.”

Petersb. Listok, podaje wiadomość z Wytegrzy, że
na granicy powiatów wytegorskiego i kirilowskiego,
we wsi Czarna Słoda, wilk wściekły pokąsał w kon-
cu października 30 ludzi i uciekł do lasów powiatu
kirilowskiego. Władza powiatu wytegorskiego przed-
sięwzięła środki dla wyleczenia włościan pokąsanych
przez wściekłego wilka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Parelł donoszą pod datą 29-go października
gazecie „Times”, że przyjęcie książąt krajowych przez
księcia Walji było wspaniałe i pyszne. Po radach
Kolapuru, Mysory, Kucza i Barody, księciu przed-
stawił się sir Salar Young, z deputacją z Nizamu, w
której figurowali liczni radzowie, nababi i wodzowie.
Dzień urodzin księcia obchodzony był przez salwy w
całych Indiach. O godzinie czwartej tego dnia książę
odwiedził admirałów i był witany salwami. Przy
odjeździe księcia flota była iluminowana. Kiedy książę
wysiadł na ląd, był przyjmowany przez wice-króla
i gubernatora na schodkach wybrzeża Maragońskiego.
Książę, gubernator i wice-król z swemi switami,
jeździli w siedmiu karetach, dwie godziny, po ulicach
Bombaju, który był iluminowany. Obraz jaki przed-
stawiało miasto, wydawał się tem wspanialszy, że o-
świetlenie tysiącami ogni i powitalne okrzyki nie są w
zwyčaju u krajowców. Wszędzie jasnały dewizy, a
pomiędzy innymi, z wyrazami: „Powiedz matce, że je-
steszmy szczęśliwi”. Wice-król witał się z księciem
przed powrotem tego ostatniego do domu gubernatora.
Po toście za zdrowie królowej, gubernator wniósł
prośbę za księcia, który przyjmując takowy, wynurzył
zadowolnienie z podróży. Zawsze pragnął widzieć In-
dję i nie zapomni 34-iej rocznicy swych urodzin, która
doprowadziła go do tego wielkiego państwa królowej.
Sir Bartle-Frere był witany gorąco. W ogóle wra-
żenie sprawione przez księcia na krajowców było po-
myślne i księciu bardzo się podobał ważniejszy wodzo-
wie krajowi. Wice-król miał odwiedzić księcia nastę-
pnego rana, w celu pożegnania się z nim. Udaje się
on do Indji środkowych i do Radzputany.

Z Bombaju donoszą pod 30 października (dziennik
„Times”, że w skutku cholery, myśliwska wy-
cieczka księcia Walji, w góry Anampli została odlo-
żona i program zmieniony. Tego dnia książę oddał
wizyty: maharadzom Edaru i Mysory, rad Kucza,
Mir-Ali-Morad chanowi Cierpuru, nababom Junaga-
ru i Radhanpuru, djamu Nowanaguru, takuru-sa Bo-
waguru, radziejszemu Drangardji, radzi Radzjipli,
dewanu Palanpore, sir Salar-Youngowi, w wła-
snych ich rezydencjach, odwiedziwszy, prócz tego
wodzów krajowych w sekretarjacie. Książę wstąpił
do ogromnego naukiotu, wzniesionego na esplanadzie,
gdzie przeszło 2,000 majtków i żołnierzy znajdowało
się na uczcie, danej na cześć ich gości. Książę Walji
zupelnie ujął sobie wszystkich obecných na uczcie
tem że chodził pomiędzy ich szeregi, przysięgając, że
zdrowie, a nakoniec miał mowę. Następnie położył
kamień węgielny pod nowy dok i ta ceremonia miała
wielkie wlotno-mularskie powodzenie, ponieważ znajdo-
wała się na niej mnóstwo członków i gości, należących
do tego towarzystwa. Książę, na miast do niego mowę,
odpowiedział: „Z wielkim zadowoleniem dowiedzia-
łem się o kwitającym stanie wotno-mularstwa w Bomba-
ju. Fakt corocznej pomnażania się liczby jego człon-
ków odwołuje celowi instytucji, zależącej od na ścię-
ganiu ludzi różnych wyznań i ras do związku brater-
skiego i rozpowszechnianiu wiadomości o organizacji
towarzystwa angielskiego dla dobra ludzkości. Bar-
dzo przyjemnie jest mi przysłuchiwać się do was, moi
bombajejscy bracia, w sprawie, która ma na celu opie-
kę nad życiem i własnością, rozszerzenie handlu i po-
myślności rozległych gmin, zaludniających kraj tu-
tejszy.”

Wbrew chwilowemu spodziewaniu, nie było wa-
ce przesilenia w łonie gabinetu madryckiego; dziennik
„ronista”, z którego to wiadomość poczerpnięto, donosi
tylko, po prostu, iż ministerstwo zostanie zmienione
i uzupełnione jeszcze przed wydaniem dekretu o zwol-
nieniu kortezów. W istocie, nie można nazwać prze-
sileniem zmiany ministrów nie mogących pełnić swoich
obowiązków z powodu słabości, lub też powołanych do
pehienia innych również ważnych czynności. Takim
jest na przykład położenie generała Jovellar, który mu-
sił wzbrzywać królowi, skoro ten wyjechał dla objęcia
naczelnego dowództwa nad armją północną, jak rów-
nież i p. Calderona-Collantes, który zostanie miano-
wany ambasadorem przy ojeu sw. w Rzymie. Jednak-
że to rosmarie zmiany spełnia się dopiero po dniu 24
listopada.

Do Independ. Belgje podają z Santander następują-
ce wiadomości o liczbie sił zbrojnych, zgromadzonych
obecnie na północy Hiszpanii pod sztandarami Don
Carlosa. Do składu tych sił wchodzi: 41 bataljonów

piechoty z 27,550 ludźmi, w liczbie których nawaroczy-
cy tworzą 11 bataljonów z 8,800 ludźmi, dalej 9 ba-
taljonów z Guipuscoa, 8 z Biskai, 6 z Alawy, 1 z Astu-
riji, 2 z Kantabriji i 4 z Kastylii. Do tego dochodzą
3 pułki kawalerji — 900 ludzi, 2 pułki artylerji gór-
nej — 1,500 ludzi, jeden oddział artylerji fortecznej i je-
den oddział inżynjerji — 1,200 ludzi, razem 31,150 lu-
dzi. Pozostaje jeszcze wspomnieć o 2,500 aragończykach
i mnóstwie kolumn ruchomych, tak, że całą siłę karli-
stów można liczyć na 38,000, z których 2,500 są do-
brymi i doświadczonymi żołnierzami. Co się tyczy
ich uzbrojenia, to według korespondenta, karliści po-
siadają 80 dział rozmaitego rodzaju i kalibru, w tej
liczbie kilka dział Kruppa i z Plassensia, które są
daleko lepsze od angielskich dział Vavassora i Wi-
thworthina. Poeciaki, wyrabiane przez samych karlistów
bardzo są nędzne; z liczb granatów pęka 31 procent.
Bardzo chwala karabiny Remingtona i Berdana i wojsko
nigdy nie doznaje ich braku. Także zasługuje na
pochwale dobre żywienie wojska i akuratna wypłata
żołdu; za to unamudowanie jest bardzo nędzne. Część
wojsk ma najsmutniejszą powierzchowność, a szczegó-
lnej kolumny ruchome, które bardzo źle są unamu-
dowane, ale doskonałe uzbrojone. Żołnierze nie oka-
zują żadnego niezadowolnienia i zwierzechnicy bardzo do-
brze z nimi się obchodzą. „Majaca nastąpić walka—
dodaje w końcu korespondent—będzie nierówna i karli-
zm dozna porażki; ale w górach będzie uporeczywszy
niż w Katalonji i Maestrazo.”

Złoto znacznie wkrótce napływać do kasy wice-
króla Egiptu. Rząd angielski zakupuje akcje kanału
Suezkiego, których Khedyw jest właścicielem, a któ-
rych wartość wynosi cztery miliony funtów szterlingów.
Tym sposobem własność kanału, w wielkiej części,
przejdzie w ręce Anglii. „Mamy jeden taki interes,
który powinniśmy utrzymać, to jest zachowanie naszych
komunikacji z Indjami”, wyrzekł był ostatnimi czasy
p. Forster do swoich wyborców w Bradford; „lecz do-
dał jeszcze, nie znaczy to, iżbyśmy mieli nastawać na
prawo Egiptu, Turcji, lub jakiego bądź innego kraju”.
Czy mówiąc te słowa, p. Forster miał na myśli kom-
binację, o której zawiadamiają obecnie z Londynu?
W każdym razie kombinacja ta sprawi silne wrażenie
we Francji, gdzie wszyscy dalekimi byli od przypu-
szczania, w czasie gdy przysadzano Saidowi-paszy, po-
przednikowi teraźniejszego wice-króla, pewną liczbę ak-
cji w zamian za korzyści, jakie zapewnił przedsięwzię-
ciu p. Lesepa, iż akcje te kiedyś przejdą w ręce An-
glii, która w ową epokę tak usilnie przekształcała prze-
kapanie międzymorza.

Wojska króla Alfonsa zdobyły Pampelunę, albo
raczej odbij ją tylko, albowiem już przed kilku mie-
siami oswojodził ją był generał Morionos, chociaż
następnie, w ostatnich czasach, pozwolono znowu kar-
listom otoczyć ją ściśle. Wypędzeni z Pampeluny kar-
liści, pójdą zapewne ufortyfikować się w jakimś innym
punkcie Nawarry. Kiedyż więc rząd hiszpański, za po-
mocą jakiegos potężnego działunia, raz zakończy tę
pracę Penelopy?

Telegramy z gazet zagranicznych.
Wiedeń, 21 listopada. Dziś, godziną 2-iej po po-
łudniu, odbył się pogrzeb uroczysty kardynała-arcyb-
skupa Rauschera. Na pogrzebie znajdowali się: cesarz,
arcyksiążę, ministrowie, ciała dyplomatyczne, prezesi
i członkowie obu izby rady państwa, jenerałowie, nami-
estnik, burmistrz z członkami rady miejskiej, liczni
biskupi i inne znakomite osoby.

Madryt, 27 listopada. Rząd podaje do wiadomo-
ści, że pogłoska o odroczeniu wyborów do kortezów
jest bezzasadna. Dekretem królewskim zapewnione
zostaje kolejom żelaznym wynagrodzenie za szkody
zrządzone w skutek wojny. Podług wiadomości z wy-
spy Kuby, silna banda powstańców pobita została cał-
kiem przez wojska rządowe.

Londyn, 27 listopada. Wszystkie tutejsze pisma
poranne pochwalają nabywie przez rząd angielski akcji
kanału Suezkiego. „Times” powiada, że posiadanie tego
kanału zapewni potęgę polityczną. Zawarowanie bez-
pieczeństwa Egiptu jest częścią nieodłączną polityki an-
gielskiej. Lud angielski przyjęło dobrze podjęcie się
takiej odpowiedzialności. Z tego powodu nie należy
obawiać się żadnych zakłóceń.

Arcyksiążę Austriacko-Esteński, Franciszek V, ksią-
żę Modeny, Massy, Carrary i Guastalli, zmarł 20 listopa-
da w Wiedniu.
Urodzony 1 czerwca 1819 r., nastąpił 21 stycznia
1846 r., jako książę Modeny, po swym ojeu Franciszku
IV. Jego księstwo Modenskie przyłączone zostało
do Królestwa Sardynskiego dekretem króla Wiktora
Emanuela z d. 18 marca 1860 r., przeciw któremu to
dekretowi, w cztery dni później, książę złożył formal-
ną protestację. Ożeniony w 1843 r. z córką króla Lu-
dwika Bawarskiego, nie zostawia dzieci. Starsza jego
siostra zaślubiła w 1846 r. hrabiego Chambord.

Franciszek V utrzymał w swych krajach rząd ab-
solutny. Dla tego też w 1848 r., po wstaniu Medjołan-
skie, zmuszony był do ucieczki, mimo przyrzeczenia
nadania konstytucji. Poddani jego jednogłośnie przy-
łączyli się wówczas do Sardynji. Ale po porażce Pie-
montczyków pod Novarą, Franciszek V wszedł do swej
stolicy z wojskami austriackimi. Wojna 1859 roku

zmusiła go nowo do opuszczenia swego państwa, a poddani jego poraz wtóry zawołali wcielenie Modeny do Sardynii, co zostało przyjęte przez dekret Wiktora Emanuela.

Dnia 11-go listopada odbyło się doroczne publiczne rozdawnictwo nagród przez akademję francuską, za dzieła w zakresie literatury historycznej, nadesłane jej do do przejrzenia. Publiczności, jak zwykle, zebrało się bardzo wiele. Przewodował baron de Viel-Castel, a obowiązki sekretarza pełnił Aleksander Dumas. Odczytanie sprawozdania o konkursie na rok 1875, poruczone zostało, z powodu choroby p. Patin, Kamilowi Doucet. W sprawozdaniu tem wspomniano o premjum, ustanowionem przez Guizota, dla wynagrodzenia za najlepsze dzieła krytyczne, odnoszące się albo do świetniejszych epok literatury francuskiej, albo do utworów wielkich pisarzy i zawierające opisy ich życia. Nagroda ta udzielona została tym razem p. Leonowi Gautier za jego dzieło o „piewni Rolanda”. Następnie akademja wyznaczyła premjum Jouy. Nagroda ta odznacza się tą osobliwością, że przeznaczona była za taki rodzaj dzieł, który dotychczas z trudnością przypuszczany był do konkursu akademji, a mianowicie za romans. Twórca tego premjum przeznaczył takowe w nagrodę za najlepszy utwór, mający za przedmiot zbadanie teraźniejszych obyczajów—czy to w formie dzieła krytycznego, czy też romansu. Udzieloną ona została Alfonsowi Dodek, za romans: *Fromont jeune et Risler aine.*

Osobliwym jest w parlamencie angielskim uświęcony wieloma wiekami zwyczaj, oznajmiania sankcji króla lub królowej w języku francuskim. I tak, gdy królowa przyjmuje bil parlamentu, sekretarz donosi o tem w słowach: „la Reine le veut” (Królowa tak chce); jeśli bil nie ma znaczenia publicznego, formułka sekretarza tak brzmi: „Soit fait comme il est desire” (Niech się stanie jak sobie życzycie). Bil finansowy sankcjonowany bywa frazesem: „La Reine remercie ses loyaux sujets, accepte leur ben evolence, et aussi le veut” (Królowa dziękuje swym lojalnym poddanym, przyłącza się do ich mniemania i tak chce). Wspomnieć tu należy, że język francuski przez Wilhelma Zdobywcę wprowadzony do Anglii (1066), przez długie lata był tam językiem dworskim i sądowym i dopiero zmieszawszy się, wytworzył dzisiejszy angielski. Co do prerogatywy korony angielskiej, to jak wiadomo, monarchowie Anglii posiadają taką samą władzę ustawodawczą jak Izba gmin i Izba lordów, i dawniejszymi czasami niejednokrotnie korzystali też z tej swojej władzy. Królowa Elżbieta (od r. 1558 do 1603), jak zapisują dzieła Anglii, pewnego razu odmówiła swojej sankcji 40 białom naraz, uchwalonym już przez obie Izby. W r. 1692 zdarzyło się po raz ostatni, że król Wilhelma III odmówił sankcji królewskiej bilowi, mającemu na celu ustanowienie trzyletniego okresu dla parlamentu. Odmowa taka objawiona była zresztą w sposób dość delikatny, formułka: „Le roi s'avisera” (Król rozpatrzy sobie jeszcze tę sprawę). Ciekawym szczegółem z życia publicznego w Anglii jest w końcu i to, że nie jest tam rzeczą konieczną publikowanie koniecznie ustaw po jej sankcjonowaniu, ażeby nabrała mocy obowiązującej; wychodzą tam bowiem z zasady, iż każdy angielski jest obecny jej uchwaleniu, ponieważ ma w izbie swego reprezentanta. Mimo to, każda nowa ustawa większego znaczenia drukują w 3,500 egzemplarzach, zaś mniej ważne w 200 egzemp. Wydawany też bywa perjodycznie zbiór ustaw pod tytułem: „The Statutes at large.”

Handel księgarski w Anglii. Czasopismo *Academy*, podaje z dokumentu urzędowego, niedawno ogłoszonego, o handlu wewnętrznym księgarskim Anglii, tak pod względem wywozu jak przywozu, w 1874 roku, rezultat następujący:

W 1874 roku Anglja wywoziła do Stanów Zjednoczonych książek na summe 6,751,075 franków, otrzymując nawzajem od nich na summe 445,174 franki. Wywoziła do Francji za summe 1,040,550 franków, a otrzymała ich za 1,442,000 franków. Do Niemiec wywoziła za 495,000 franków, a otrzymała za 912,350 franków.

Można także przytoczyć wywóz i przywóz między Anglią i innymi krajami. I tak Holandia wywóz 547,800 franków, przywóz 795,925 franków; Belgja wywóz 323,825 franków, przywóz 406,358 franków. Wyeksportowała ona książek do angielskiej Ameryki północnej za 1,277,075 franków, a do trzech prezydentur indyjskich za 2,250,000 franków blisko. Ale najlepszym klientem Anglii po Stanach Zjednoczonych jest Australia, dokąd wywieziono książek na summe 6,691,450 franków. Do Chin i Japonji wywóz obliczają na 102,070 franków, przywóz 81,050 franków. Postęp jest następujący: Książek wywieziono w 1870 roku na summe 15,771,315 franków, w 1874 roku na summe 22,619,800 franków.

Wieża Babel w Filadelfji. Przed kilku miesiącami, z powodu cudów wystawy filadelfjskiej, mówiono, nie dając wszakże temu zbyt wiele wiary, o wieży żelaznej, która ma mieć 1,000 stóp wysokości. Zdaje się, iż nie zajęto do myśli wzniesienia tego rodzaju wieży Babel, która ma kosztować pięć milionów franków. Wszystkie sztuki są już odlane i w robocie. Nie tracą nadziei o powodzeniu przedsięwzięcia. Prawłopodobnie przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby uniknąć niepowodzenia.

Forma tej wieży będzie okrągła. Będzie ona miała 150 stóp średnicy w podstawie, szerokość zaś ma się zmniejszać ku wierzchołkowi, który liczyć będzie tylko 40 stóp średnicy. Przez całą jej długość będzie przechodziła rura centralna o 30 stopach średnicy, któ-

ra pod pewnym względem stanowić będzie cały monument. W rurze tej funkcjonować będą cztery windy tak, iżby można niemi podnosić na platformę 500 osób w trzy minuty. Podróżni, którzyby obawiali się stąpać na ten pomost, ruchomy, będą mogli wchodzić po schodach kręconych naokoło rury czyli cylindra.

Ta ostatnia część programu zdaje się nam być dość szczególną, w przypuszczeniu 1,000 stóp wysokości. Potrzeboby najmniej godzinę czasu dla dostania się na wierzchołek, zwłaszcza przy zmęczeniu się i liczbie stopni, których będzie co najmniej 3,000, ponieważ schody te będą okrężać cylinder mający do 100 stóp obwodu w części wyższej, a przeszło dwa razy tyle u podstawy.

Wspomnieć wypada, że wieża ta dwakroć przewyższy najwyższe budowle na kuli ziemskiej. I tak wielka piramida Cheopsa ma 137 metrów czyli 422 stóp wysokości; wieża Sztrasburska, najwyższa w Europie, wraz ze szpicem, ma 142 metrów, około 440 stóp; kupała świętego Piotra w Rzymie 132, czyli około 410 stóp; szpic Inwalidów 105 metrów, t. j. blisko 320 stóp; kolumna w onomska 43 metrów, czyli 129 stóp.

Filadelfjska wieża Babel, ma służyć za latarnię nocną. Będzie ona oświetlona, albo przy pomocy calcium, albo światłem elektrycznym.

W 1873 roku, w dzienniku *Towarzystwa* w lekarzy miasta Kazania, zamieszczony był przez P. Sosfenowa opis sposobu przygotowania, za pośrednictwem oleju terpentynowego, czyli tak nazywanej pospolicie terpentyny, wody terpentynowej, mającej własność niszczenia złej woni i postrzymywania gnicia. Obecnie, w październikowym zeszyte, wydawanego przez główny zarząd lekarski Ministerstwa Wojny — *Żurnala Wojenno-Medycznego* wydrukowana została nowa wiadomość p. Sosfenowa o wodzie terpentynowej, zawierającej w sobie rezultaty spostrzeżeń jego nad własnością tej wody, objaśnienie przyczyn tego działania i ogłoszenie sposobu jej przygotowania.

Proponowany przez autora sposób przygotowywania wody terpentynowej jest nader prosty. W naczynie płaskie nalewa się 4 — 5 części destylowanej lub nawet zwykłej, czystej wody i jedna część oleju terpentynowego (oleum terebenthinae rectificatum). Naczynto przykrywa się dość wysoką szklaną pokrywą i przynależy ten stawić się latem na otwartem powietrzu, a zimą w pokoju. Po upływie niejakiego czasu, w lecie jednego lub dwóch dni, a w zimie niekiedy całego tygodnia, wzięta z pod oleju woda zawiera w sobie nader znaczną część tleny, skutkiem czego może być pożyteczna w tych wypadkach, gdzie wymagane jest zniszczenie ości za pośrednictwem zakwaszenia czyli utlenienia. P. Sosfenow zaczął zastosowywać tę wodę do celów dezynfekcyjnych i otrzymał rezultaty następujące:

Roztwór cukru winogronowego z drożdżami w obec tej wody nie fermentuje. W najsmrodliwszych płynach z kloak, kiedy dolewa się wody terpentynowej, ustaje zły zapach. Infusoria, widziane w tych cieczach pod mikroskopem, od kilku kropel wody terpentynowej przestają się ruszać. Uryna ludzka, w pomieszczeniu z tą wodą przez rok cały stoi w pokoju mieszkalnym, nie wydając bynajmniej zapachu nieprzyjemnego, nie zmieniając swej własnej reakcji i zostając przez cały czas przezroczystą.

W „wodzie terpentynowej” przechowują się od gnicia: mięso, ryba, kartofel gotowany i t. p. Ma się rozumieć jednakże, że woda ta nie może być używana jako środek dla konserwowania artykułów żywności i zepsucia, dla tego, że zmienia ich własność i nadaje im smak niemily, gorzki.

Woda ta, skutkiem swej własności dezynfekcyjnej może być używana do przemywania ran i wrzodów.

Z jednego funta terpentynowego można przygotować 10—15 funtów wody, ponieważ jedna i taż sama raz wzięta porcja oleju może służyć do przygotowania wody terpentynowej dwa lub nawet trzy razy; takim sposobem woda ta przedstawia zarazem i tani środek dezynfekcyjny.

o pożarze teatru w Barmen, w d. 25 b. m., o czem podaliśmy wczoraj krótką wiadomość telegraficzną, gazety niemieckie zawierają następujące szczegóły: W zeszłym dopiero roku wybudowany piękny teatr w Barmen, stał się pastwą płomieni. O ile dotąd wiadomo, pożar spowodowany został eksplozją kotła parowego, umieszczonego w suterenach i służącego do ogrzewania całego gmachu. Płomienie objęły w okamgnieniu schody i przebiegły drogę ratunku osobom znajdującym się w gmachu. Dwóch malarzy i jeden uczeń, którzy zatrudnieni byli na najwyższym piętrze malowaniem dekoracji, usiłowali ocalić się przez zeskozenie na ulicę; obaj malarze, ojciec i syn (Hausmann) zabili się na miejscu, uczeń zaś odniósł ciężkie obrażenia ciała. Dyrektor Witzler i jego żona ocalili swe dzieci, mające zaledwie kwartał wieku, w ten sposób, że obwinęli je w koldrę i rzucili ludzom stojącym na około gmachu, sami zaś sprowadzeni zostali na dół za pomocą kosza ratunkowego strazy ogniowej Towarzystwa gimnastycznego. Jest nadzieja ograniczenia pożaru do gmachu teatralnego, z którego nie pozostanie nic, o prócz murów zewnętrznych. W samym dniu pożaru miała być dana w tym teatrze opera Wagnera „Lohengrin”, do której pobronione były wielkie przygotowania.

P. Sosfenow niszczy wszelką złą woń płynu z kloaki, wlewając na jedną część tej cieczy, połowę co do objętości wody terpentynowej. Do tego p. Sosfenow dodaje: zdawałoby się iż niektóre ciała, naprzykład świeże jaja, mogłyby być przechowywane w tej wodzie bez zmiany, lecz w praktyce i to się nie udaje. Niedawno badał on jaja, które trzymał półtora roku w wodzie terpentynowej; nie zgnyły one wcale, lecz przez skorupę przeszła się woda; białko i żółtko zmieszaly się i nabrały smaku wody terpentynowej.

Nowe deko-racje i kosiumy nie były prawdopodobnie ubezpieczone.

Za Redaktora, E. Wojewódzki. PRZEWODNIK WARSZAWSKI. Warszawa dnia 18 (30) listopada. Spoztrzezenia meteorologiczne dostrezone przez obserwatorjum warszawskie. Dnia 17 (29) Listopada 1875 roku.

Table with 4 columns: Ciężnienie powietrza, Temperatura, Wilgoć, Kierunek wiatru. Data for 17/29/75.

Widowiska. WIELKI TEATR. — Dzis, we wtorek, opera w 5 aktach, Ebra (Żydówka), przez artystów włoskich; abonent N. 2 lit. A. — Początek o godzinie 7 1/2. — Jutro, we srode, opera Halca. — Wczoraj, bylo osob 608.

TEATR ROZMAITOSCI. — Dzis, we wtorek, dramat w 1 akcie, Robotnicy; — krotkowila w 1 akcie; Marcowy kanaler; — komedia w 1 akcie. Za pozwoleniem łaskawa pan. — Początek o godzinie 7 1/2.

W SALI ALEKSANDROWSKIEJ W GMACHU RATUSZA. W piątek, 21 listopada (3 grudnia), o godzinie 8-jej wieczorem, danym będzie na dochód niezdolnym uczniom i uczennicom Warszawskiego Instytutu Muzycznego Wielki Koncert pod dyrykcją Apolinarego Kąskiego, w którym przyjmą udział: pani Friderici-Jakowicka (śpiew); p. Władysław Górski (skrzypce), chór żeński i męzkie Instytutu Muzycznego, orkiestra: wielkiego Teatru i Instytutu Muzycznego, razem osób 200. — Program: 1. „Galij”, troy K. Gounoda, w czterech częściach, a mianowicie: a) Introdukcja i chór, b) Cantilene (solo sopran), c) Solo i chór, d) Final (solo sopran i chór), wykonają: chór żeński i męzkie z orkiestrą i solową partję pani Friderici-Jakowicka; 2. Koncert-Kantata, Spohra, — wykoną na skrzypcach z orkiestrą p. Wład. Górski; Arja z opery „Don Carlos”, Verdiego, — odpiewa pani Friderici-Jakowicka, z towarzyszeniem orkiestry; 4. Symfonia Zygmuntowska (Noskowski); a) Andante, b) Scherzo, — wykoną orkiestra; 5. „Chór Aniołów”, Wład. Zelenzkiego, — wykonają: chór żeński i sopran solo z towarzyszeniem orkiestry, solową partję odpiewa pani Friderici-Jakowicka; 6. Roman (A maj), R. Schumanna, — wykoną p. Wład. Górski; 7. Soena dramatyczna „La mere et l'enfant”, Donizetti'ego, — odpiewa pani Friderici-Jakowicka, z towarzyszeniem fortepjanu; 8. Marsz weselny z opery „Tannhäuser”, R. Wagnera, — wykonają chór żeński i męzkie z orkiestrą; 9. Final. — Uwaga. Czynając zadany życzeniem miłośników muzyki, uprasza się najpokorniej szanowną publiczność, o łaskawe przybycie przed rozpoczęciem koncertu, a to aby oszczędzić dystrykcji słuchającym, w czasie wykonania numerów programu. — Biletów numerowanych od krzesła pierwszych rzędów po rub. 5, do dalszych rzędów po rs. 2 i po rs. 1 kop. 50, na wejście do sali i na chór po rs. 1, a na galerję po kop. 50, dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa na Krakowskim-Przedmieściu i Ferdynanda Hosiaka na Senatorskiej ulicy N. 469; a w dzień koncertu przy wejściu do sali i na galerję.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHECY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta codziennie, od godziny 10-jej rano do godziny 5-jej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście uli osoby w dniu otwarcia kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty w niedziele bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — Dzis i codziennie, Przedstawienie. — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Trezura koni jak najlepsza. — Kostjomy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza P. Stamm. — Cena miejsc: Łoża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; łoża na 6 osób rs. 1 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 11 z południa i od 3-jej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — Dzis i codziennie, Wieczór muzyczny-wokalny pierwszorzędnych śpiewaczek niemieckich z Wiednia. — Początek o godzinie 7-jej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — Dzis i codziennie, Wieczór muzyczny pierwszorzędnych śpiewaczek niemieckich z Kopenhagi, pod dyrykcją A. Pleisnera. — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Wejście do sali kop. 10.

W dniu 17 (29) bież. mies. i r. obchodzono w Smu cywilnych szpitalach: przybyło 37, wyzdrowiało 42, umarło 8; pozostało 1662 (mężczyzn 783, kobiet 879), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 107, kobiet 119.

Przyjmowanie chorych. Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodni pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

- W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha.
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpiących gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu S-go Łazarza.
W chorobach ocznych, w niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w srody i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpiących gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu S-go Łazarza.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS. — Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne uli Wareckiego placu. Choroby zewnętrzne w ogóle. Dr Orłowski codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczowo-płciowych: We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem. Choroby wewnętrzne. Dr Pogorzelski codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych w Szpitalu świętego Rocha. Codziennie od godziny 9-jej do 10-jej rana, głównie zakaźne choroby zewnętrzne — Dr Stankiewicz. Choroby wewnętrzne — Dr Obrebski.

Table with 4 columns: Nr domu, Ulica, Nazwisko lub inicjały, Uwagi. Lists various addresses and medical notes.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ. Dnia 18 (30) Listopada 1875 roku.

Table with 2 columns: Wskazanie, Cena. Lists market prices for various goods like flour, oil, and sugar.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH

Table with 2 columns: Warszawa-Petersburgska, Warszawa-Terespolska, Warszawa-Wiedzińska, Warszawa-Bydgoska. Lists train schedules and fares.

